

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWIECONE OBRONIE INTERESOW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSLU I RĘKODZIELA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚC NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSCO



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-linowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-linowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30%, zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 94

TORUŃ, sobota 14 sierpnia 1926 r.

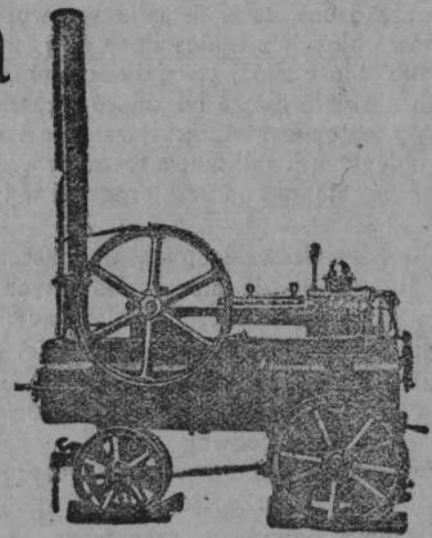
Rok II

Garnitury parowe do młócenia

wyrobu fabryki H. Cegielski Tow. Akc.

lokomobile
młocarnie
elewatory
bukowniki

polecają na dogodnych warunkach regulacji
jako wyłączni przedstawiciele



Związkowa Centrala Maszyn Tow. Akc. Poznań,

ul. Fr. Ratajczaka 16.

Stanowisko Klubu Chrz. Nar. w sprawie ordynacji wyborczej.

W nr-ze 92 „Ziemi Pomorskiej” podaliśmy szereg informacji, dotyczących stanowiska Klubu Chrz. Narodowego do rządu p. Bartla na podstawie wywiadu udzielonego przez p. posła hr. L. Żółtowskiego współpracownikowi „Dnia Polskiego”. W drugiej części wywiadu p. pos. Żółtowski rozwodzi się o stanowisku Klubu Chrz. Nar. w sprawie ordynacji wyborczej.

Jest to najgłębsze przekonanie — mówił poseł Żółtowski — klubu Chrz. Nar., że źródłem wszelkiego zła w polityce państwowej polskiej jest obecna ordynacja wyborcza, której zasady, ogłoszone przez rząd Moraczewskiego za podstawę wyborów do Sejmu Konstytucyjnego, przetrwały dotąd w obowiązującej ordynacji wyborczej, ułożonej w Sejmie Konstytucyjnym przez porozumienie Związku Ludowo-Narodowego, PSL „Piasta” i PPS.

Rzecz więc zrozumiała, że przy zmianie postanowień obecnej Konstytucji, klub Ch. Nar. miał na oku przede wszystkim zmianę ordynacji wyborczej. Były dwie możliwości osiągnięcia tego celu: albo w drodze zmiany ordynacji wyborczej przez Sejm, albo też w drodze rozporządzeń rządu...

Pierwsza z tych dróg nie jest zamknięta, jakkolwiek jest bardzo ograniczona wobec upadku wniosków klubu Chrz. Nar., zmierzających do zmiany podstaw prawa wyborczego w samej Konstytucji.

W drogę tę nie wierzymy, wiedząc dobrze, że Sejm obecny jest niezdolny wogóle do naprawy ordynacji wyborczej. Cała lewa część Sejmu jest tak dalece zainteresowana w utrzymaniu obecnej, fatalnej ordynacji, że drogą przez Sejm można co najwyżej osiągnąć minimalne zmiany. Przyłożymy się rzecz prosta, do tej pracy w ciągu jesieni, w Sejmie, ale wielkich nadziei do niej nie przywiązujemy.

Pozostaje właściwie tylko droga zmiany ordynacji wyborczej przez rozporządzenie rządu. Ordynacja jest tak złą dla państwa, że żaden rząd nie może zaniedbać jej naprawy, jeśli będzie w możliwości to uczynić.

Z tego względu głosowaliśmy za włączeniem ordynacji wyborczej do prawa dekretowania i w drodze dekretów na mocy Konstytucji i w drodze zwyczajnych dekretów, umożliwionych obecnym brzmieniem Konstytucji, na zasadzie ustawy upełnomocniającej.

Wszelako wobec tego, iż Związek Lud. Nar. oświadczył się przeciwko ustawie upełnomocniającej rząd do wydawania dekretów przed rozporządzeniem

Sejmu, a wskutek tego oświadczył się również przeciwko możliwości zmieniania w tej drodze ordynacji wyborczej w ciągu trwania obecnej kadencji sejmowej, kluby zaś lewicowe, które głosowały za tą ustawą upełnomocniającą, były zasadniczo przeciwne zmianie ordynacji wyborczej, klub Ch. Nar. nie miał realnych widoków oddania rządowi prawa zmiany ordynacji wyborczej w drodze ustawy upełnomocniającej. Ustawa ta przeszła, ale ponieważ z wyjątkiem klubu Ch. Nar. i PSL „Piasta”, wszystkie inne kluby głosowały przeciw ordynacji wyborczej, ordynacja wyborcza została wyjęta z pełnomocnictwa rządu na czas do rozwiązania Sejmu.

Pozostała zatem tylko możliwość pozostawienia wogóle rządowi prawa zmiany ordynacji wyborczej w drodze dekretów, wydawanych na zasadzie zmienionej Konstytucji po rozwiązaniu ciała ustawodawczego.

Za tem prawem rządu oświadczył się Związek L. N., jak i wszystkie inne kluby prawicy. Niestety jednak, ażeby rządowi dać to prawo, potrzeba było uchwały 2/3 głosów Sejmu, chociażby o dokonanie zmiany obowiązującej Konstytucji.

O ten szkopuł rozbiły się usiłowania zmiany ordynacji wyborczej na tej drodze. W głosowaniu drugim na plenum Sejmu klub Ch. Nar. głosował z całą prawicą za włączeniem do tych dekretów ordy-

nacji wyborczej, lecz odnośny punkt nie uzyskał 2/3 głosów. Gdy zaś w dalszych głosowaniach nad odpowiednim artykułem Konstytucji, część prawicy wstrzymała się od głosowania z powodu wyłączeń z tych dekretów i ordynacji wyborczej i ustawodawstwa socjalnego, prawo dekretowania upadło.

W głosowaniu trzecim w Sejmie poddany był najpierw pod głosowanie ustęp o dekretowaniu bez wyłączenia ordynacji wyborczej. Nie osiągnął on wszakże potrzebnych 2/3 głosów. Następnie poddano pod głosowanie ustęp o dekretowaniu z wyłączeniem ordynacji wyborczej. Gdyby ten wniosek nie przeszedł, oddanoby w dalszym ciągu pod głosowanie trzeci i ostateczny wniosek w sprawie dekretowania z wyłączeniem ordynacji wyborczej i ustawodawstwa socjalnego.

Oczywiście, iż w tych warunkach klub Ch. Nar. nie miał innej drogi, jak tylko głosować za zasadą prawa dekretowania chociażby z wyłączeniem ordynacji wyborczej.

Tak się też stało. Nie należy wszakże tracić nadziei — zakończył swe wyjaśnienia poseł Żółtowski — że w jesieni większość opinii sejmowej dojrzeje do myśli, że ordynacja wyborcza winna być zmieniona w drodze zwyczajnego rozporządzenia rządowego na podstawie uchwały Sejmowej.

Walczy z bezwstydem.

Władze kościelne diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, ogłosiły w lipcu r. b. okólnik, dotyczący bezwstydnym dzisiejszych strojów kobiecych. W okólniku tym przypominają władze kościelne kobietom polskim dawne przestrogi i upomnienia, które sobie jednak znaczna ilość kobiet zlekceważyła i nie waha się wchodzić w nieprzyzwoitym ubraniu do Domów Bożych, nawet przystępować do Stołu Pańskiego.

Wobec tego władzom kościelnym nie pozostaje nic innego, jak chwycić się środków, jakie daje dyscyplina kościelna.

Zarządzają zatem władze kościelne, iż dozwolonym jest wchodzić do kościołów na nabożeństwa, przystępować do Sakramentów świętych, lub brać udział w orszaku weselnym tylko w ubraniu, względnie w sukni, mającej pod szyją lekkie tylko wycięcie, a rękawy, sięgające conajmniej do łokci; od dołu zaś, ma mieć suknią długość sięgającą poniżej kolan i taką szerokość, aby umożliwiła swobodne i przyzwoite klęknięcie.

Osoby, nie stosujące się do powyższych przepisów, będą z kościoła wypraszane, jako naruszające świętość kościoła i gorszące obecnych.

Podobne rozporządzenia wydały prawie w całym świecie, katolickie władze kościelne. Na drzwiach kościołów we Francji i we Włoszech widać: „Ostrzeżenie dla kobiet”, o tej samej treści.

Tym zakazem, Kościół spełnił swoją powinność i społeczeństwo katolickie przyjmuje ten zakaz z wdzięcznością, a kobiety polskie winny się do niego zastosować w swych strojach nie tylko idąc do Domu Bożego, ale i na ulicy, w domu i w towarzystwie.

Ubolewać zaiste potrzeba i dziwić się należy nad głupotą niewiast polskich, że małpują dzisiejszą bezwstydną modę, która jest wymysłem bolszewicko-żydowskim.

Moda nowoczesna to przecież wyraźna pornografia: bezwstyd, w całym tego słowa znaczeniu, to jeden z objawów powojennej rozwiązłości obyczajów,

którą ręką bolszewicka chce wprowadzić, jako nową „cywilizację” w chrześcijańskie społeczeństwo by je odchrześcijanić i nowy pogański zaprowadzić ład.

Tej publicznej demoralizacji, uprawianej niestety i przez katolickie kobiety, muszą wypowiedzieć walkę nie tylko władze kościelne, ale i całe społeczeństwo.

Kobieta polska musi zrozumieć, że nie wolno, nawet w „imie mody” chodzić półnago i wystawiać swoje ciało na pokaz publiczny.

Niech to robią opasłe jak lochy Ryłki żydowskie i ulicznice, ale kobieta polska powinna się wstydzić naśladować bolszewicko-żydowską modę i szerzyć w ten sposób rozpustę.

Matka-Polka, musi odważyć się, powiedzieć córce swojej, że nie wolno ubierać się nieprzyzwoicie i zbyt krótko, naśladując damy półświatka.

Muszą wszyscy, zdrowo myślący Polacy zerwać z tolstojowską zasadą: „nieopierania się złemu”, tak co się tyczy bezwstydnego mody jako i wszelkiej pornografii, czy to w sztuce, czy druku.

Zagraniczne dzienniki doniosły niedawno, że w Rzymie, w Medjolanie i w Berlinie spalono na placach publicznych mnóstwo książek i rycin niemoralnych. Zrozumiano tam, że młode pokolenie, musi być silne fizycznie i moralnie, a nie wychowane w bagnie zepsucia.

We Wiedniu pociągnięto do odpowiedzialności karnej 21 wydawców rysowników i drukarzy, oraz handlarzy i agentów literatury niemoralnej.

W Czechosłowacji opracowany został projekt prawa karnego, w którym 268 paragraf przewiduje karę od 14 do 16 miesięcy aresztu albo odpowiednią karę pieniężną za szerzenie, wystawianie, pręnumerowanie brudnej i niemoralnej literatury.

W Polsce tylko, w Polsce katolickiej mało co się dotąd na tem polu robi, to też na wystawach sklepowych widzi się ryciny i figury bezwstydne i nikt przeciw temu nie protestuje, a wychowawcy naszej młodzieży, jako też i władze państwowe, zachowują się w tej sprawie biernie.

w masonerji. A trzeba przyznać, że zasłużył się jej bardzo. Rozpętał niebywałą w świecie cywilizowanym wojnę religijną, pozamykał kościoły, wygnał i uwięził duchowieństwo katolickie, kazał zamordować biskupa w więzieniu i t. d.

Wolnomularstwo polskie za „wielki czyn” — rewolucję majową również spotkała nagroda ze strony jego władz naczelnych. Jak donosi agencja CEPS, w Bukareszcie odbył się w tych dniach międzynarodowy kongres organizacji masonskich. Na kongresie tym specjalnie wyróżniono delegatów polskich oraz stwierdzono, że wolnomularstwo odgrywa dziś wybitną rolę w Polsce, gdzie członkami łóż masonskich jest szereg znakomych członków obecnego rządu.

Szereg wybitnych polityków i wojskowych należących do łóż masonskich w Polsce, zostało posuniętych w szczeblach hierarchji masonskiej. Szczególną pochwałą otrzymał redaktor „Głosu Prawdy”, p. Wojciech Stipiński.

Marszałek Piłsudski całuje żyda!

Pismo żydowskie „Nasz Przegląd” (z dn. 10. bm.) donosi, że podczas uroczystości legionowych w Kielcach, gdy marszałek Piłsudski wyszedł na ulicę, przedstawił mu się inwalida żydowski z Miechowa... Marszałek ucałował go w czoło.

Rozkoszne! A możeby pan, panie marszałku, ucałował tych, którzy podczas rewolty majowej stali niezłomnie na gruncie prawa i konstytucji, wierni przysiędze żołnierskiej? Jest ich cały legion: generał Małczewski, gen. Rozwadowski, gen. Stan. Haller, pułk. Paszkiewicz, pułk. Anders i tylu, tylu innych. Nie, pan woli ucałować żyda! No, zresztą niewiadomo, czy tam tym zależy na pocałunku pana?

Chyba — nie!

(r)

Spadek po ś. p. X. arcybiskupie Cieplaku.

Do Warszawy przyjechał ks. dr. Kruczyk, którego ś. p. ks. arcybiskup Cieplak ustanowił swym generalnym spadkobiercą, pozostawiając mu sumę około 40.000 dolarów. Ks. Arcybiskup Cieplak ze względów formalnych przepisał ten majątek na rzecz ks. dr. Kruczka, prosząc o rozdzielenie go na cele społeczne. Ze względu na to, że Dostojny zmarły nie zdążył w szczegółach wyrazić swej ostatniej woli, ks. dr. Kruczyk odbył konferencję z przedstawicielami wyższego duchowieństwa, celem ustalenia ścisłych zasad podziału. W tej także sprawie uda się ks. dr. Kruczyk do Rzymu dla uzyskania potwierdzenia podziału przez Ojca Świętego.

Układy polsko-niemieckie rozwijają się pomyślnie.

W ramach rokowań gospodarczych z Niemcami opracowanych zostało 9 ważnych umów kolejowych. Cztery dotyczą komunikacji sąsiedzkiej, jedna przystępu do Wisły w Koszeniewie, dwie — tranzytu przez Kluczbork i dwie kolejowego tranzytu i bezpośredniej komunikacji między państwami zachodnimi a Prusami Wschodnimi oraz między Niemcami a państwami na wschód od Prus Wschodnich położonymi. Pięć pierwszych umów zostało już podpisanych przez pełnomocników stron obu. Podpisanie ostatnich czterech uzależnione zostało przez stronę niemiecką od układu o konkurencji portów bałtyckich. Układ ten jednak wymaga jeszcze studjów i dlatego sfinalizowanie tych spraw zostało odłożone na później. W rokowaniach tych, wymagających dużego nakładu pracy, brali udział z ramienia polskiego Ministerstwa Kolei naczelnik wydziału Chodkiewicz jako przewodniczący komisji kolejowej, kierownik referatu trakcyjnego p. dr. Klechniowski i kierownik referatu tariff polsko-niemieckich p. dr. Zawojski a z ramienia departamentu ruchu częściowo pp. inż. Frank i inż. Gronowski.

Jakie będziemy mieli urodzaje?

Dopiero po dokonaniu omlotów będziemy w możności ocenić ściśle wyniki tegorocznych zbiorów. Na razie rezultaty znane są tylko w przybliżeniu.

Ostatnie obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego, sporządzone na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych z końca lipca b. r. wykazują, iż tegoroczne zbiory zbóż, z wyjątkiem żyta, będą takie same lub niewiele niższe od zbiorów zeszłorocznych. Zbiór żyta natomiast przewidywany jest gorszy, niż w roku ubiegłym, kwalifikacja stanu żyta jest bowiem niższa od pół stopnia od zeszłorocznej w tym samym czasie.

W liczbach bezwzględnych przypuszczalny zbiór zbóż, o ile nie będzie nieprzewidywanych zmian na gorsze, wyraża się w sposób następujący:

Pszonicy — 15 milionów quintali, 95 proc. zbiorów r. ub., 89 proc. zb. przedwoj.

Żyta — 51 milionów quintali, 78 proc. zbiorów r. ub., 101 proc. zb. przedwoj.

Owsa — 31 milionów quintali, 94 proc. zbiorów r. ub., 110 proc. zb. przedwoj.

Obliczenia powyższe, szacowane na podstawie kwalifikacji stanu zasiewów przed rozpoczęciem zniw, nie mogą być uważane za ściśle i mogą ulec dość znacznym zmianom.

Okopowe na skutek nadmiaru wilgoci wykazywały na początku lipca stan średni lub niższy od średniego, jednakże przy sprzyjającym dalszym przebiegu pogody stan ten może ulec poprawie.

Dane cyfrowe, dotyczące przypuszczalnego zbioru owoców, nie zostały jeszcze ustalone. Urodzaj jabłek jest mierny i produkcja będzie przypuszczalnie znacznie niższa, niż w roku ubiegłym. Urodzaj gruszek zapowiada się dobrze.

Nadmiar opadów atmosferycznych oraz znikoma ilość słońca w maju i czerwcu r. b. wpłynęły ujemnie na rozwój zbóż. Nadmiar wilgoci dawał się od-

czuwać w całym kraju z wyjątkiem województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego. Grady i ulewny zaznaczyły się specjalnie w województwie tarnopolskim i lwowskim, krakowskim, łódzkim i warszawskim.

„Dziennik Poznański” ogłasza wywiad z presem Wielkopolskiej Izby Rolniczej, p. Szulcowskim, dotyczący tegorocznych urodzajów. P. S. oświadczył:

„Tegoroczny urodzaj na terenie Wielkopolski równa się najzupełniej urodzajom zeszłorocznym. — Większe zbiory dadzą zboże jare, mniejsze natomiast ozima. Ostatnie opady atmosferyczne doskonale przyczyniły się do urodzajów gleb piaszczystych, na których obecny sprzęt przewyższy znacznie sprzęt z tychże samych terenów w roku zeszłym. Za to znacznie mniej zbierzemy ziemniaków, gdyż można przyjąć, że zbiór ich będzie mniejszy od zeszłorocznego o jedną trzecią. Urodzaj na buraki cukrowe jest taki sam, jaki był w roku ubiegłym, bo aczkolwiek w niektórych powiatach buraki są nieco gorsze, jednakże ogólny obszar, zasadzony w tym roku burakami, jest większy...”

Możliwości eksportowe przedstawiają się jak najlepiej. I to nie tylko z tego względu, że mamy urodzaj, lecz i z tego powodu, że na polskie zboże będzie na rynkach zagranicznych duży popyt, gdyż jak wiadomo, naogół w tym roku, w środkowej Europie, jak i w Kanadzie, zbiory są stosunkowo mizerne. Słaby urodzaj m. i. spowodował, iż w Niemczech np. centnar żyta kosztuje 24 zł., gdy tymczasem u nas tylko 14.50 zł. Jeżeli chodzi o ilość eksportu, to wywieźć będziemy mogli w roku bieżącym tyle, co w ubiegłym. Pszenicy zaś znacznie więcej. Najlepszym rynkiem dla naszego eksportu zboża są w zasadzie Niemcy, jeżeli chodzi specjalnie o województwa zachodnie. Powiedzieliśmy w zasadzie, gdyż w praktyce, kiedy obecnie Niemcy nie zniosły jeszcze wwozowych ceł na zboże, eksport w tym kierunku nie będzie nam kalkułował.

Odznaczenie w masonerji w Meksyku i w ... Polsce.

Rzymski „Corriere d'Italia” donosi, iż p. Calles, prezydent Meksyku, otrzymał najwyższe odznaczenie masonskie za swoją działalność „kulturalną”. Wręczenie orderu odbyło się z rzadką okazałością w „sali zielonej” pałacu narodowego w Meksyku. W imieniu Najwyższej Rady łóż rytu szkockiego przemówił w te słowa p. Manuel Rojas:

„Łoże, którym mam zaszczyt przewodniczyć, nie udzieliły nigdy jeszcze nikomu tego najwyższego odznaczenia. Znane są jednak nadzwyczajne zasługi,

które Pan położył w charakterze Prezydenta republiki. W krótkim czasie rozwiązałeś Pan poważne, ciężkie i niebezpieczne problemy lepiej, niżby potrafił ktokolwiek inny, wyposażony władzą wykonawczą. Powiadomimy inne Najwyższe Rady świata i inne łoże masonskie, o tym akcie uroczystym, który jest publicznym uznaniem dla Pańskiego dzieła, odpowiadającego szczególnie naszym patriotycznym wysiłkom”.

A więc prezydent Calles, z którym tak sympatyzuje nasza PAT, dostał najwyższego odznaczenia

J. I. KRASZEWSKI.

Morituri

[114

(Ciąg dalszy).

— Cały dwór ją wie i pamięta. Wyrostek Leon Zembrzyński był przy księciu szambelanem. Książę go nie lubił, miał do niego taką jakąś odrazę, że co dla innych był dobry, to na niego burczał i pokoju mu nie dawał. Raz tedy, a doskonale to wiem, bo było bardzo głośne i książę sam swej popędliwości mocno potem żałował — raz, gdy wiele było gości, księżna nieboszczka wołała tego Zembrzyńskiego, każe mu iść do pokoju księcia i przynieść sobie list, leżący tam na stoliku. Zembrzyński idzie, list znajduje, i ledwie go się tknął, aż czuje, jak go ktoś w gębę trzasnął. Obraca się, — to był książę, który sądził, że ten się skrada czytać cudze listy. Dopiero Zembrzyński w krzyk i rozjaśnienia rzecz. Chłopiec to tak do serca wziął, że i księciu się postawił bardzo ostro, i ofiarowanych pięćdziesięciu dukatów nie przyjął, i tegoż dnia w świat poszedł. Książę się tem zgryzł bardzo, bo czuł, że go pokrzywdził, a no rady nie było, jak w wodę wpaść. Zobaczywszy tego Zembrzyńskiego a posłyszawszy nazwisko, dopierom całą sobie historję przypomniał. A tom w domu, ten sam. Czekaliśmy tylko, czy nie wyjdzie. Nareszcie wysunął się,

ja mu drogę zachodzę, ten sam. Chciałem go zaczepić, ale mi zamknął zrzecznie i już się więcej nie pokazał... Otóż sądzę, że on tu nie jest bez kozery. Bo że sam Zembrzyński, przysięgnę, ale jak się dostał do mecenasa, poco tu przybył, a podlega do interesu? Co on w tem ma? Tu sek.

Wszyscy zamilkli.

— Mnie się zdaje — odezwał się po chwili ks. Serafin, — że asindziejowi się trochę śni. Najprzód Zembrzyńskich może być na świecie dosyć, powtóre, gdzie, — co, — ten sam, tutaj? i jakbyś go ty p latach tyłu zaraz tak poznał? To imaginacja.

— Może i imaginacja — odparł Wincentowicz, — a że mi to we łbie utkwilo i że, na dobrą sprawę, należałoby dotrzeć i dowiedzieć się, to też prawda. Któż go może wiedzieć? A jeśli to ten sam i teraz się mści swego policzka i podjadza i szkodzi?

— Gdzieżby w sercu ludzkim, u chrześcijanina paskudna taka zemsta tak długo mieszkac mogła — odezwał się ks. Serafin, — nie wierzę. „A odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy” codzień mówiąc, czy można dziesiątki lat karmić pierśi też zmiję?

— Com widział, co słyszałem, to wam mówię — dodał Wincentowicz, — a jeśli bałamuć, nie upieram się. Tylko mnie to nazwisko Zembrzyńskiego świdruje i twarz, choć zestarzała, dalipan ta sama. Ja go dobrze pamiętam, lisowato wyglądał, oczy we łbie, ponury.

— Ale czegożes się więcej dowiedział? — spytał Burski — bo to jest tylko anegdotka.

— No źle, bardzo, słyszę, źle, rozjeżdżają się z niczem — rzekł Wincentowicz. — Mój ojciec, a gdybym ja generałowi tę historję opowiedział? he?

— Cóż to pomoże?

— Nuż on tam szkodzi?

— Czyż co na to poradzisz? Człowieka, co lat tyle nosił się z zemstą, jak dziś poprawić i upamiętać? Zamilkli wszyscy.

— Bogu to zdajmy — dodał ksiądz, — a pomyślmy lepiej, czybyśmy, i nasi znajomi, i familja, nie mogli ich ratować...

— Żeby to nie takich sum potrzeba było — odezwał się łowczy. — ja, com także uciała tu z ich łaski, dałbym chętnie.

— Ja nic nie mam — rzekł Burski, — ale w Płockim mam znajomych, co ruble korcami mierzą; pojechałbym, możeby na moje słowo pożyczili...

— I z pod serca nikt nie pożaluje — rzekł Wincentowicz, — damy ostatnie, jak Bóg miły... Gozdowski pewnie też trzosa wytrząśnie, ale tam niewielu co jest, bo przysmaki lubił... Jednak, niech się sobie śmieją, tego Zembrzyńskiego nie utają.

I tak się spać rozeszli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przedwczesna radość niemiecka.

Prasa hakatystyczna podaje zaopatrzoną w szerokie i radosne komentarze wiadomość, pochodzącą rzekomo z Paryża, jakoby rząd francuski powziął na ostatnim swem posiedzeniu Rady ministrów decyzję co do krótkoterminowego wypowiedzenia udzielonych Polsce kredytów. Prasa niemiecka komentuje wiadomość tę jako zapowiedź nowej orientacji politycznej Francji, zmierzającej rzekomo do ograniczeń zbrojnych we własnym kraju i w krajach z Francją zaprzyjaźnionych. Pisma nacjonalistyczne, przewidujące, że wypowiedzenie kredytów francuskich wywołało w Polsce odruch wzburzenia i przyczyni się do

ostudzenia sentymentu przyjaźni między obu krajami — dają do zrozumienia, że tem samem może nastąpić rewizja stosunków Niemiec wobec Francji. Główna przeszkoda, ustawiczne zbrojenie Polski i zagrożenie Niemcom — przestanie istnieć.

Wiadomość o wypowiedzeniu kredytów jest obliczona na efekt zagrożenia z zamiarem szkodzić Polsce. Francja — jak wiadomo — udzieliła Polsce długoterminowych kredytów i to nie w gotówce, lecz w naturalji. Wiadomość o wypowiedzeniu kredytów Polsce jest zmyślona od początku do końca.

Transporty węgla polskiego do Rosji.

W związku z zawartą przez koncerty węglowe umową, podjęte zostały przed końcem lipca pierwsze transporty węgla do Rosji. Umowa przewiduje wysyłkę po 50 tys. ton miesięcznie przez Gdańsk i Gdynię. Wobec zbyt późnego zawiadomienia przez reprezentanta sowiektów o ich planie odbioru węgla w portach, powstały różnice zdań z koncernami węglowymi, które twierdziły, że nie będą w stanie wywią-

zać się ze swych zobowiązań w miesiącu sierpniu. W dniu 7 b. m. odbyła się w tej sprawie konferencja w gdańskiej dyrekcji kolejowej z przedstawicielami koncernów węglowych, na której na wniosek delegata min. przem. i handlu, po rozdzieleniu zobowiązań na poszczególne przedsiębiorstwa, sprawę załatwiono ugodowo i pomyślnie z punktu widzenia interesów naszego eksportu.

Rząd zamówił 110 lokomotyw.

W tych dniach otrzymały krajowe fabryki budowy parowozów znaczne zamówienia rządowe na 110 lokomotyw. W związku z tem, zakłady te przystąpią do normalnej produkcji przy pełnym czasie pracy

i pełnej załodze robotniczej. Zamówienia zostały rozdzielone między fabryki: Warszawa (40 parowozów), Chrzanów (40 parowozów) i Cegielski Poznań (30 parowozów).

Co słyhać w świecie?

Nowe zmiany na stanowiskach wojskowych.

Gen. Rybak, dowódca O. K. Brześć został mianowany inspektorem armji; gen. Dzierżanowski — komendant Głównej Szkoły Wojennej został mianowany dowódcą O. K. Grodno; gen. Trojanowski, dowódca dywizji piechoty został mianowany dowódcą O. K. Brześć; gen. Dziewanowski, zastępca dowódcy O. K. Kraków został mianowany komendantem Rembertowa; komendant Rembertowa Price Rudolf został mianowany komendantem Obozu Szkolnego Artylerji w Toruniu; gen. Mehlem został mianowany szefem 3 Okręgu Szefostwa Artylerji.

Bilety na kolejach nie podrożeją.

Z Ministerstwa Kolei Żelazn. dowiadujemy się, że podwyżka taryfy osobowej i bagażowej nie jest obecnie aktualna. Ministerstwo stara się dokonywać inwestycji z bieżących dochodów kolei.

Nadużycia w monopolu spirytusowym.

Z Warszawy donoszą o wielkich nadużyciach, wykrytych przez specjalną komisję w monopolu spirytusowym. W kołach rządowych krąży pogłoski, że nadużycia te przyprawiły skarb państwa o straty w wysokości 150 milionów złotych. Na skutek tego minister skarbu p. Klarner odwołał dyrektora monopolu p. Podkorskiego, a ponadto pociągnięte będą do odpowiedzialności te osoby, których szkodliwa działalność na szkodę skarbu została stwierdzona.

Trzmielewski zamordował śp. Lindego na rozkaz tajnej organizacji?

W sprawie sierżanta Trzmielewskiego, skazanego na 10 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Huberta Lindego, b. prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, ujawniają się obecnie nader sensacyjne nowe szczegóły, mogące mieć wpływ na dalsze losy procesu w Sądzie Najwyższym.

Jak się okazuje, sierżant Trzmielewski przy dokonaniu zbrodni nie działał z własnego impulsu, lecz z nakazu tajnej organizacji, która postanowiła działać terorem, rzekomo dla usunięcia demoralizacji w urzędach publicznych.

Po zaareztowaniu Trzmielewskiego — jak się obecnie okazuje — zgłosił się do jego żony osobnik w ubraniu cywilnym, który szeroko rozwzdując się nad zbrodnią, popełnioną przez jej męża, rzucił jej na odchodem znamiennie słowa:

„Niech pani będzie spokojna, organizacja o pani nie zapomni!”

Okoń znosi podatki.

Były ksiądz pos. Okoń utracił wszelki kredyt moralny i zaufanie na tych terenach na południu Kongresówki, gdzie dotychczas operował, zabrnął aż do pułtuskiego ze swą szkodliwą propagandą.

W gminach Obryte, Wyszaków i Zatory zdążył już urządzić szereg wieców, na których „zwalnia” ludzi od kar za zwłokę w płaceniu podatków, od kar leśnych, „przyznaje” pożyczki nawet gminę zwalnia od ciężarów na opłacanie nauczycieli. Jednym słowem czarodziej i dobroczyńca w jednej osobie. Niestety jest wielu naiwnych, którzy podobno obiecankom Okonia wierzą.

Stały dodatek dla wojskowych.

Stały dodatek służbowy dla wojskowych, uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, wypłacany będzie w następujących wysokościach (1 punkt = 43 gr.).

Gen. Inspektor Armji i min. spr. wojsk.	2 500 p.
Wicemin. s. w., szef szt. gen. i insp. armji	1 500 p.
Biskup polowy, nac. prok. wojsk. i prez.	
Najw. Sądu Wojskowego	1 000 p.
Dow. dyw. i floty i zast. szefa szt. gen.	900 p.
Generałowie dywizji, dow. brygady i gen. broni	700 p.
Dowódcy pułków	600 p.
Pułkownicy nie dowodzący pułkami	500 p.
Dowódcy batalionów	350 p.
Podpułkownicy i majorzy	300 p.
Kapitanowie	250 p.
Dow. plutonów, podpor. i porucznicy	150 p.
Sierżanci	50 p.

Dodatek będzie wypłacany od 1 sierpnia.

A gdzie zostali szeregowcy?

„Precz z Piłsudskim”.

Takie odezwy rzucano z wojskowych samolotów w Lidze?

W Lidze odbywały się ćwiczenia 11 pułku lotniczego. W pewnej chwili, gdy w powietrzu unosiło się kilkanaście samolotów, na ziemię opadł deszcz ulotek, zawierających odezwy z gwałtownym protestem przeciwko obsadzeniu ministerstwa spraw wojskowych przez udzi, którzy dopuścili się zbrojnego zamachu stanu. Odezwa kończyła się okrzykiem „Precz z Piłsudskim”.

Zarządzone natychmiast śledztwo nie dało jakichkolwiek rezultatów. Nie zdołano nawet stwierdzić, z którego samolotu, ulotki zostały rzucone.

W kołach zwolenników Piłsudskiego fakt ten wywołał wzburzenie i konsternację.

Jakie będzie stanowisko Polski w Genewie?

Według oświelenia prasy francuskiej.

Po pomyślnem ukończeniu prac parlamentarnych wysuwa się obecnie z zagadnień politycznych na pierwszy plan — wrześniowa sesja Zgromadzenia Ligi Narodów wraz ze wszystkimi z nią związanymi sprawami.

Ze szczególnym zainteresowaniem śledzi się sprawę Polski i jej przypuszczalnego stanowiska w Genewie we wrześniu. „Echo de Paris”, omawiając szeroko sprawę Polski, stwierdza, iż Polska zawsze jeszcze liczy na uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi. W przeciwnym razie jednak zadowolili się jedynie niestałym miejscem z prawem ponownego wyboru, jak to w maju przewidziała komisja do zbadania rozszerzenia Rady Ligi. Wówczas jednak postawi Polska swe warunki, których przyjęcie oznaczałoby radykalną zmianę artykułu 2-go i 3-go statutu Ligi Narodów. Rząd polski zgłosi, zdaniem „Echo de Paris”, wniosek by w przeciwieństwie do postanowień art. 2 Rada Ligi mogła przedłużyć w przyszłości mandat członka Rady większością (dwóch trzecich) głosów. Poza tem zażąda rząd polski zniesienia artykułu 3-go statutu Ligi, w myśl którego jedynie Zgromadzenie Ligi decyduje o niestałych miejscach w Radzie Ligi.

Rozruchy w Berlinie.

W środę późnym wieczorem doszło w północnej części Berlina do krwawego starcia między komunistami a policją. Z powodu groźnej postawy czerwonej bojówki policja zmuszona była użyć broni palnej i zawezwać pomocy. Zamieszki trwały 2 godziny, przez całą noc krążyły po mieście wzmocnione patrole policji konnej i pieszej. Liczba rannych dotychczas nieznaną.

Katastrofalny pożar.

W Wielkiej Grosse (Grossenberg) powiatu słupskiego (Stolpe) w Pomeranii, miejscowości zamieszkałej po części przez ludność kaszubską, zgorzały 22 gospodarstwa z 57 budynkami, całe żniwo, 80 krów, oraz wiele nierogacizny i drobiu.

Zatrucia masowe chorych w szpitalu.

W zakładzie dla umysłowo chorych w Beszkowie (Czechosłowacja) zaszedł wypadek masowego zatrucia mięsem. Zatrutych jest 800 chorych i przeszło 100 osób personelu. Objawami zatrucia są silne bóle żołądka i wysoka temperatura. Niektóre wypadki są bardzo ciężkie. Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza.

Pożar składów naftowych.

Olbrzymi pożar zniszczył w Caricynie składy sowieckiego syndykatu naftowego. Straty sięgają 10 milionów rubli. Zniszczone składy uważane były za największe w Rosji po składach w Groznie.

Skazanie na śmierć kapłana katolickiego.

Z Kijowa donoszą, że zakończono tam proces 13 księży katolickich, których oskarżono o szpiegostwo na rzecz Polski. Ks. Zuliński skazany został na karę śmierci, pozostali księża na kilkuletnie więzienie.

Awantury bałkańskie.

Bułgarskie bandy napadły na pograniczny obszar jugosłowiański. Wskutek tego rząd jugosłowiański żąda rozwiązania macedońskich komitetów (band) i szeregu innych zarządzeń celem zabezpieczenia jugosłowiańskiej granicy. Jeżeli Bułgaria tych życzeń nie spełni, wówczas Jugosławia, Grecja i Rumunia obsadzą bułgarskie obszary.

„Adeworul” donosi, że rząd rumuński posiada niezbitę dowody, że bandy komitadzi dokonały napadów na terytorium rumuńskie za wiedzą rządu bułgarskiego. Z dokumentów tych wynika, że czynni oficerowie armji bułgarskiej ćwiczyli w koszarach komitadzi, a następnie dali im broń z zapasów wojskowych. Także kasy rządowe wyasygnowały fundusze pieniężne na cel dokonania napadu. Dowody te zostaną przedłożone mocarstwom, jako dowód że Bułgaria jest zarzewiem niepokojów na Bałkanie.

„Neue Freie Presse” donosi z Sofji, że nota zbiorowa Jugosławii, Grecji i Rumunii została w środę w południe wręczona rządowi bułgarskiemu.

Danja służyć może za przykład.

„Słowo” wileńskie donosi: „Ongdaj depesze przyniosły wiadomość, że najwyższy sąd w Danji zatwierdził wyrok skazujący związek zawodowy robotników rolnych na zapłacenie 130 tysięcy koron za szkody i straty uczynione proklamowan. strajku. Skargę przeciwko związkowi zawodowemu wniosła grupa właścicieli ziemskich. Podstawą do powództwa posłużyło wywołanie strajku bez poprzedzenia go rokowaniami pojednawczymi. Powyższa wiadomość tem większe nabiera znaczenia, że jest to pierwszy wypadek w historii ruchu zawodowego w Danji, aby związki robotnicze podlegały karze pieniężnej za wywołanie strajku.

Płodni włosi.

Według danych statystycznych, zebranych z polecenia premiera Mussoliniego, we Włoszech znajduje się około 20 tysięcy rodzin, posiadających więcej, niż po dziesięciorgo dzieci.

Katastrofa morska.

„Le Journal” donosi z Londynu, że szkuner „Silvia” rozbił się niedaleko Halifaxu, przyczem 26 marynarzy zginęło.

Sekwestr dóbr kościelnych w Meksyku.

Według rozporządzenia min. spraw wewnętrznych, wszystkie dobra należące do kościoła katolickiego w całym kraju zostają aż do czasu załatwienia konfliktu zasekwestrowane. Księża katolicki w Meksyku wydali odezwy, nawołującą do uszanowania ustaw oraz konstytucji meksykańskiej, z wyjątkiem tych artykułów, które naruszają faktycznie prawa kościoła.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 13 sierpnia 1926 r.

Piątek dnia 13 sierpnia Hipolita m.

Wschód słońca 4.³⁰. Zachód słońca 19.²⁰.

Wschód księżycy 9.²⁰. Zachód księżycy 21.³⁰.

Sobota dnia 14 sierpnia Euzebjusza b.

Wschód słońca 4.¹¹. Zachód słońca 19.²⁷.

Wschód księżycy 10.³⁰. Zachód księżycy 21.⁵⁰.

Niedziela dnia 15 sierpnia Wnieb. N.M.P.

Wschód słońca 4.⁴⁰. Zachód słońca 19.³⁵.

Wschód księżycy 11.⁴⁰. Zachód księżycy 22.¹⁰.

* Teatr Miejski. Dziś, w piątek, teatr nieczynny. Jutro, w sobotę, operetka „Hrabia Luxemburg”. W niedzielę, o godz. 4-jej „Straszny Dwór”, wieczorem „Hrabia Luxemburg”.

* Choroba p. Wojewody Pomorskiego D-ra Wachowiaka. Pan Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak wskutek choroby, za poradą lekarza, nie będzie urzędował prawdopodobnie przez kilkanaście dni. Zastępstwo p. Wojewody objął naczelnik Wydziału bezpieczeństwa publicznego p. inż. Jan Kolek.

* Tytuł doktora filozofji uzyskał na wydziale matematyczno-przyrodniczym uniwersytetu w Strassburgu toruńczyk p. Feliks Burdecki.

* Ile ludności posiada Toruń. Wedle ostatnich danych miasto nasze posiadało w dniu 31 lipca b. r. 47.256 osób.

* **Odnaczenie.** Znany przemysłowiec p. Sylwester Buszczyński, prezes Izby Przemysłowej został w dniu 10 b. m. udekorowany krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski”, za zasługi położone około rozwoju przemysłu na Pomorzu.

* **Liczba bezrobotnych w województwie Pomorskiem** wynosiła 1 lipca 2.858 osób, 1 sierpnia zaś liczba ta zmalała do 1.446 osób. Według orzeczenia przywódców związków zawodowych, obecni bezrobotni należą do kategorii zawodowych bezrobotnych.

* **Chełmno.** (500-letnie Bractwo Strzeleckiego). W niedzielę dnia 8 sierpnia odbyła się tu uroczystość pięć setnej rocznicy Bractwa Strzeleckiego, najstarszego na Pomorzu, a w całej Polsce jednego z najstarszych. Uroczystość niedzielna rozpoczęła się nabożeństwem w prastarym kościele farnym, który był engis katedrą djecezji chełmińskiej. Po nabożeństwie odbyła się zbiórka Bractw na rynku. Na uroczystość przybyły wszystkie Bractwa Strzeleckie należące do Okręgu Pomorskiego. Przemawiali do zgromadzonych burmistrz miasta Zawacki, prezes Okręgu Gańcza, wojewoda pomorski Dr. Wachowiak i w końcu znany obrońca sprawy narodowej adwokat Dr. Ossowski. Uroczystość strzelecka w Chełmnie była jawną manifestacją jedności narodowej.

* **Drzycim, pow. Świecie.** (Zabawa). Zabawę letnią z połączonym przedstawieniem amatorskim urządziło tutejsze tow. Młodzieży katolicko-wojackiej w niedzielę 25 lipca b. r. Całość udała się doskonale. Odegrano „Janek doktorem”.

* **Raciaz, pow. Tucholski.** (Pożar). Dnia 4 b. m. w czasie, gdy wszyscy byli zajęci robotami żniwnymi, wybuchł pożar. Spowodował on wielkie nieszczęście, gdyż zgorzało doszczętnie 7 zabudowań. Smutna to dola ich właścicieli, gospodarzy i robotników, ponieważ nie byli oni zabezpieczeni od ognia. Jak się zdaje, ogień został zbrodniczą ręką podłożony.

* **Wdzydze Tucholskie.** (Nieszczęście). Pasący tutaj w polu chłopcy, chcieli spróbować kosić kosą, pozostawioną w polu przez jednego robotnika. Wskutek nieostrożności, trzynastoletni chłopak poderżnął drugiemu nogę kosą tak silnie, iż musiano wezwać natychmiastowej pomocy lekarskiej.

* **Brusy.** (Kurs modniarstwa). Tow. Ziemianek urządza tutaj od 15 września r. b. dwutygodniowy kurs modniarstwa. Kurs ten będzie obejmował głównie szycie kapeluszy i damskich czapeczek, heklowanie i haftowanie tychże. Na pokrycie kosztów tego kursu każda uczennica będzie zobowiązana zapłacić 3 do 5 złotych jednorazowo. Nie wiemy ilości uczennic, więc liczby podać nie możemy. Lekcje odbywać się będą o godz. 7 wiecz do 9-ej. „Panienki wyżej lat 18, które chcą brać udział w tych kursach, proszę niech się zgłoszą do kasjerki w lokalu „Kupca” w Brusach, Anna Sikorska.

* **Radońsk.** (Zabita od pioruna). We wtorek, dnia 3 sierpnia b. r. uderzył piorun w dom mieszkalny gospodarza p. Molzalma. Gospodyni domu wraz z służącą, która tam służyła lat 20 gotowała obiad stojąc przy kuchni. Nagle usłyszała jakiś huk i ku jej zdziwieniu padła w jej ramiona bez życia służąca. Jedynym znakiem była czerwona plama na czole. Gospodyni nie poniosła najmniejszych obrażeń. Tymczasem piorun, który uderzył przez komin, kuchnię, wpadł do pokoju sypialnego, gdzie strzaskał zupełnie nogę u jednego z łózek. Na podłodze widać tylko silnie zygżakowaną linię.

* **Kartuzy.** (Ubój świń). W rzeźni tutejszej rozpoczął się ubój świń na rachunek towarzystwa eksportowego. Miasto ma z tego znaczne dochody, bo ubój odbywa się w wielkich rozmiarach, więc oplata od uboju przynosi pokaźne sumy. Prócz tego otrzymuje miasto dla biednych 1 procent mięsa darmo, a ludność może kupić dobre świeże mięso i tłuszcze po znizonych cenach. Odpadki od głów sprzedaje się funt po 50 groszy, stópki funt po 25 groszy, żeberka po 40 groszy i t. d.

* **Wejherowo.** (Wizytacja parafji). Przyjazd Najprzew. ks. Biskupa Okoniewskiego na wizytację i celem udzielenia Sakramentu Bierzowania spodziewany jest do nas w pierwszej połowie września. Ks. Biskup przybędzie do nas, odbywszy poprzednio wizytację w Pucku, Swarzewie itd.

* **Tczew.** (Nagroda za bohaterski czyn). Jak się dowiadujemy, uczeń Szkoły Morskiej p. Mieczysław Nagiel, został w tych dniach odznaczony brązowym krzyżem zasługi za uratowanie tonących dzieci, z narażeniem własnego życia.

Zdarzenie to miało miejsce na Wiśle koło Tczewa, podczas lata ubiegłego roku.

Odnaczenie zostało już ogłoszone w „Monitorze” i w dniach najbliższych p. Nagiel otrzyma osobiste zaszczytne nagrody.

Część tego zaszczytu spada również na Szkołę Morską, która może być dumna ze swoich wychowanków.

* **Puck.** (Złodzieje na plaży). W ostatnich dniach zdarzyły się liczne wypadki kradzieży garderoby gościom kąpielowym na plażach. W dniu 5 b. m. spotkała taka przygoda kapitana Jerzego Wukiewicza, któremu w czasie, gdy zajmował się wydobywaniem topielca Milkowskiego — skradziono część garderoby i to: trzewiki, szkarpetki, podwiązki i inne rzeczy.

Złodzieje pozostawili mu tylko mundur i czapkę. O kradzieży zawiadomiono natychmiast policję, która wszczęła natychmiast śledztwo. Przytrzymano niejakię Marjanę Brzezińską, fotografistę, i jego kochankę Marję Sowińską, oboje pochodzą z Nakła, jako silnie podejrzanych o popełnienie tej kradzieży, u których następnie znaleziono wszystkie rzeczy skradzione kapitanowi Wukiewiczowi. Przytrzymanych oddano do dyspozycji Sądu Powiatowego w Pucku.

* **Gniezno.** (Amator wielożeństwa). Franciszek Wachowiak, zamieszkały przy ulicy św. Wawrzyńca nr. 2, z zawodu górnik, ożenił się w roku 1904 w Katowicach. Upnyrzywszy sobie pożycie z pierwszą małżonką, porzucił ją i ożenił się poraz wtóry w roku 1922 z p. L. Sz. w Fałkowie. Obecnie policja zajęła się sprawami matrymonialnymi pana Fr. Wachowiaka, który zapewne za dwożeństwo powędruje do więzienia.

* **Gniezno.** (Żywcem pogrzebany). Dnia 2 b. m. przy pracy nad planowaniem ul. Okrężnej w Gnieźnie został zasypany ziemią robotnik Władysław Chudy, lat 20. Po wydobyciu żywcem pogrzebanego, przewieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie skutkiem ciężkich obrażeń cielesnych zmarł.

* **Poznań.** (Smutny koniec wesołej zabawy). W ubiegłą niedzielę urządził gospodarz Zągorzewicz, dożynki na Górczynie. Wesołe święto zakończenia znow oblewano obficie alkoholem, wszyscy więc byli rozanimumszowani. Najgorzej na tem rozocnoceniu wyszedł tryzjer, który charakteryzował bawiących się, a sam był ucharakteryzowany na żyda. Którys z dobrze podпиты gości, pewno zacięty antysemita, rzucił się z okrzykiem „bić żydów” na biednego tryzjeryczyka. Wszyscy do tej hecy się przyłączyli i tryzjer z trudem tylko, mocno pobity wyszedł z niemilej opresji. Usiadł w rowie i piacząc, zaczął narzekać na swoją niedolę. Zebrało się wokół niego dużo dzieci i te również zaczęły oplakiwać biednego „żydka”. Na sali tymczasem nastrój bojowy nie ucichł, tylko wybuchł z większą siłą późnym wieczorem, gdy zgaszono światło i faszkami zaczęto wyganiać gości i muzykę. Cudem chyba tylko cała bijatyka skończyła się bezkrwawo.

Z TEATRU.

HRABIA LUKSEMBURG.

Operetka komiczna w 3-ach aktach A. Wilnera i A. Bodanzky'ego
Muzyka F. Lehara.

Na horyzoncie muzycznym Wiednia, tej stolicy operetki, zajaśniały przed kilkunastu laty trzy gwiazdy: Lehar, Fall i Strauss. Przebojem zdobyli sobie sceny całego świata, a w dziejach muzyki operetkowej zajmą bezsprzecznie pierwsze miejsca obok kilku mniej lub więcej niebezpiecznych rywali. Poddała się tej trójce i scena toruńska. Chociaż zakochana po uszy w Kalmanie, pomyślała ostatnio o wystawieniu jednej z operetek Lehara.

Franciszek Lehar, jak zresztą i Fall, w początkach swej twórczości muzycznej podążył po zaferę operetki. Podczas gdy drugi napisał trzyaktową operę „Błędny ogień”, pierwszy skomponował jednoaktówkę „Rodrigo” i operę „Tatjana”, przeobrażoną z „Kukuszki”. Jeszcze później, w operetce romantycznej „Miłość cygańska”, która dzięki swej zachwycającej muzyce graniczy z operą, nawiązał Lehar do swych pierwocin operowych. Ale już poprzednio, mianowicie w „Wesołej wdówce”, uderzył w najczystszy ton operetkowy. Wystarczyłoby przypomnieć kilka melodji, aby wykazać, że jak bogata inwencją melodyjną mamy do czynienia w tem dziele, któremu niesłusznie przypisuje się banalność. „Wesołej wdówce” zawdzięcza Lehar awans na króla operetki; niema części świata, gdzieby nie wprowadzano jej na deski teatru. Dzieła Lehara następują szybko po sobie. W zwięzłej biografji, którą poświęcił Leharowi w r. 1924 Ernest Decsy, wylicza autor przeszło 26 operetek, z których „Wesoła wdówka”, „Hrabia Luksemburg”, „Ewa”, „Frasquita” i kilka innych mogą się poszczycić światową sławą.

„Hrabia Luksemburg”, który ujrzał w śróde światło kinietów toruńskich, należy w Europie do najpopularniejszych operetek. Melodje z niego słyszy się często tu i owdzie, a niejedną z nich nucimy mimowoli, czasem nawet nie wiedząc, skąd do nas przyszła. Ilekroć mamy możność zobaczyć „Luksemburga” na scenie, korzystamy z okazji, aby usmiać się serdecznie zwłaszcza z księcia Rumuneszti, któremu już siły nie dopisują, ale który czuje się jeszcze młodym duchowo i dlatego chce ożenić się na starość z uroczą śpiewaczką opery paryskiej Angellą Didier. Szczęście mu nie sprzyja. Angella zakochała się w Luksemburgu, który miał ułatwić księciu osiągnięcie celu. Biedny Rumuneszti zamiast w objęcia Angelci, wpada w ręce starej hrabiny Kokowaczi, która polowała na niego umiejętnie, ze skutkiem.

Na ostatniej premjerze, która przypuszczalnie zamyka serje przedstawień operetkowych w bieżącym sezonie, odniósł tutejszy zespół pełny sukces artystyczny. Po za p. Orliczem, który w epizodycznej roli zarządcy hotelu wprowadził brzydką dysharmonję do udatnej całości i swoją nieudolną grą (pseudojakliwość) budził przykry niesmak, reszta wykonawców świeciła tego wieczoru prawdziwe tryumfy. Podnieceni występem p. Kaweckiej (Angelle), której nazwisko jest wymowniejsze od recenzenta, wykrzesali z siebie nasi artyści jaknajwiecej werwy i humoru, aby dostróić się do wybitnego gościa. Pan Krugłowski w roli Hrabiego Luksemburga, aczkolwiek nieprzywykły do gry operetkowej, stworzył mimo swej flegmy typ wcale dobry i ciekawy. Pan Ilcewicz jako stary amant, książe Rumuneszti był niezrównany i może pokazać się w tej roli na łaźnej scenie stołecznej. Witany i żegnany burzą oklasków, odwdzięczał się publiczności kapitalną grą, wywołując każdorazowo salwy śmiechu, i zasłużył na serdeczne słowa uznania.

W roli młodego malarza Armanda wystąpił gościnnie p. Zdzitowiecki; ulubieniec płci pięknej naszego grodu. Przy boku swej miłutkiej partnerki p. Leonowicz (Julja) zdobył się na kreację bardzo sympatyczną, pełną swobody i finezji. Hrabine Kokowaczi oddała znakomicie p. Zarembina. Reżyserja p. Krugłowskiego pomysłowa. Batutę kapelmistrzowską dzierżył p. Dymmek. Razilo ogromnie nieczyste wykonanie sola skrzypcowego, co nie przynosi zaszczytu zespołowi orkiestry. Chóry dobre. Dekoracje skromne, ale zupełnie zadowalające. Taniec p. Matuszewskiej w akcie drugim stanowił miłe urozmaicenie widowiska.

Wszystkim, którzy chcieliby wesoło i sympatycznie spędzić wieczór, radzimy iść do teatru na „Hrabiego Luksemburga”.
B. R.

Ostatnie wiadomości.

Kandydaci do Rady Prawniczej.

Rada Prawnicza, która już została zatwierdzona, zostanie w najbliższych dniach sformowana. Jako kandydatów do Rady wymieniają m. in. następujące nazwiska: Bobrzyński, Kasznica, Bukowiecki, Leon Wasilewski, Zoll, Ratajski i kilku innych.

Minister odpoczywa.

Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Jurkiewicz, wyjechał na 3-tygodniowy urlop do Karlsbadu. Zastępuje go dyrektor departamentu Tomasz Szubartowicz.

Polsko-sowiecka umowa podpisana.

W dniu wczorajszym została podpisana w Poznaniu umowa kolejowa polsko-sowiecka. Umowa ta ustala przewóz towarów z Polski do Rosji i odwrotnie bez przeładunku na granicy.

Węgłarki niemieckie dla kopalń polskich.

Zarząd kolei niemieckiej dostarczył w ostatnich dniach wystarczającą ilość wagonów swoich do kopalń polskich na ładunek węgla eksportowanego z granicę przez Niemcy drogą na Hamburg i Szczecin. Kolej niemieckie dostarczają 1200 do 1400 wagonów dziennie.

Odroczenie rokowań.

Rokowania w sprawie uprawnień osób fizycznych i prawnych, prowadzone w ramach pertraktacji nac polsko-niemieckim traktatem handlowym, zostały wczoraj na mocy porozumienia obu pełnomocników odroczone do 28 września 1926 r.

Anglja wojsk okupacyjnych nie zmniejsza.

W związku z informacjami prasy o zamierzonym zmniejszeniu liczby wojsk w Nadrenji, biuro Reutersa dowiaduje się, iż zmniejszenie to jest mało prawdopodobne, jeśli chodzi o angielskie wojska okupacyjne.

Sowiecki dyplomata ma być odwołany.

Jak się dowiadujemy, sowiecki dyplomata w Warszawie Wojkow ma być odwołany; na jego miejsce przyjdzie Joffe.

Powodem odwołania posła Wojkova ma być „zaniedbanie” propagandy komunistycznej w Polsce.

Trzęsienie ziemi w Rumunji.

Przyznane po wojnie Rumunji węgierskie miasto Temeszwar nawiedzone zostało katastrofą trzęsienia ziemi. Najsilniej uszkodzone zostały domy murowane. W wielu budynkach zawaliły się kominy. Straty znaczne.

Zwycięstwo Poincare'go.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło olbrzymią większością projekt rządowy o kasach amortyzacyjnych a następnie po załatwieniu kilku spraw przez Izbę deputowanych rozjechały się obie izby na urlop, który trwać będzie do października.

Kurs dolara.

Dolar nieurzędowo w Warszawie 9,04, tendencja słaba.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, dn. 11. 8. 1926 r. Żyto nowe 25,50—26,50; pszenica 39,00—41,50; jęczmień brow. 27,00—30,00; owies 30 ton c. tr. 26,00—27,00; mąka żytnia 70% z work. 42,50; mąka żytnia 65% z work. 44,00; mąka pszenna 65% z work. 63,00 do 66,00; ospa żytnia 20,25—21,25; ziemniaki jadalne 21,75; rzepak n. 66,00—69,00.

BYDŁO.

Poznań, dn. 10. 8. 1926 r. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: W oły: młode, mięsne, nie wytuczone i starsze wytuczone 114—118, miernie odżywiane młode, dobrze odżywiane starsze 90—100. Stadniki: pełnomięsne młodsze 126—130, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 100—103. JałóWKi i krowy: pełnomięsne wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 138, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałóWKi 118—120, miernie odżywione krowy i jałóWKi 70—80. Cielęta: najprzedniejsze tuczone 156—160, średnio tuczone i najprzedniejsze ssaki 146 do 150, mniej tuczone i dobre ssaki 136—140, liche ssaki 126—130. Owce: jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 126, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 118, miernie odżywione skopy i owce wM; 3 7c młode owce 118, liche jagnięta i owce 84. Świnie: pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi 234—236, pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi 224—228, pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi 216, mięsne świnie ponad 80 kg. żywej wagi 204 do 208, maciory i późne kastroty 190—220. — Przebieg targu spokojny — było nie wyprzedane.

Koniec części redakcyjnej.

Perborol

JEDYNIEST JEST NAJLEPSZYM
PROSZKIEM DO PRANIA



BEZ CHLORKU
RÓWNOCZEŚNIE
PIERZE I BIELI.

J. M. WENDISCH SUKC.
SP. AKC. W TORUNIU

Kto ma dobre masło lub śmietanę?

Handlarze, eksporterzy, konsumenci, smakosze wszyscy poszukują świeżego dobrego masła i śmietany i płacą za nie wysokie ceny.

Kto odciąga śmietanę na wirówce ALFA-LAVAL i robi masło w masielnicy ALFA, ten zawsze znajdzie na nie zbyt i dobre ceny.

Najdokładniejsze odluszczenie,
sprawność i długotrwałość
fabrycznie gwarantowane.

Dogodne warunki płatności.

Na życzenie wskazujemy adresy odbiorców masła i śmietany.



TOWARZYSTWO ALFA-LAVAL, Sp. z o.o. **ODDZIAŁ W POZNANIU**

Gwarna 9.

Tel. 53-54.

Gwarna 9.

TELEGRAM.

Z dniem 9. b. m. przenieśliśmy nasz skład przyborów i materiałów samochodowych do naszego nowego lokalu

narożnik ulicy Szerokiej i Mostowej

Stacja benzynowa

pozostaje nadal czynna
od godz. 7:30 rano do 9-tej wieczorem.
na starym miejscu ul. Łazienna 21.

CENTRALA SAMOCHODÓW
I AKCESORJI

M. Hartwig i Ska w Toruniu

narożnik Szerokiej i Mostowej — Tel. 446

bezpośredni reprezentanci firmy

Ford Motor Comp. w Toruniu.

SAMOCCHODY

„KOMNICK“ 6 osobowy	używany zł	1650.—
„KOMNICK“ ciężar. 3 ton.	„	1250.—
„FORD“ osobowy otwarty	„	3000.—
„FORD“ ciężarowy 1 1/2 ton.	„	4500.—
„FORD“ Autobus 14 osob.	„	7600.—
„LAURENT“ i „KLEMENT“ 6 os.	„	10000.—
„ADLER“ 6 osobowy	„	12500.—

polecają

CENTRALA SAMOCHODÓW I AKCESORJI
M. HARTWIG i S-ka w TORUNIU

reprezentanci firmy

FORD MOTOR COMPANY.

REPERACJE

wszelkich maszyn rolniczych jak i przemysłowych wykonuje szybko i tanio

F-a F. KUJAWSKI

Fabryka Maszyn Armatur
Odlewnia żelaza i metali

Telefon 1485 **Toruń** Telefon 1485

Olejarnia

kupuje

rzepak,
mak,
gorczycę
i siemię lniane

płaci najwyższe ceny,

wymienia

na olej i makuchy

Toruń,

ul. Grudziądzka 13-15, tel. 170

Baczność Rodacy

m. Torunia i okolicy!

W razie wypadku śmierci polecam swoje

TRUMNY

dębowe.

Zarazem mam wielki wybór w trumnach gotowych wszelkiego rodzaju po znacznie niższych cenach. — Usługa rzetelna. Dekoracja bezpłatna.

Polecam meble własnego wyrobu.

W. GŁOWACKI i SYN
TORUŃ

Szosa Chełmińska 56. Tel. 373.
Przystanek tramwajowy.

Duży portret prawie darmo

rozmiar 35×45 tylko za zł. 6

retuszowany, artystycznie wykonany zdumiewającym podobieństwem, w elegancie passe-partout wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadesłać 6 złotych.

Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO“

Warszawa, Zielna Nr. 6.

136

Używajcie tylko pastę do zębów

ANGELUS

żądać w Aptekach — Składach aptecznych — Perfumerjach i Drogerjach.

Tow. Wzajemnych Ubezpie. od Ognia i Gradobicia „SNOP“

ubezpiecza na korzystnych warunkach

STOGI OD OGNIA

również zbiory w stodołach, inwentarze rolne, mobilja i nieruchomości miejskie i wiejskie.

Generalna Reprezentacja Tow. „SNOP“

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ, ul. Mostowa 28

Tel. 45-46.

Godziny biurowe: 9-1 i 3-6.

Tel. 45-46.

Darmo portret oprawiony

w ramie wartości 30 złotych

rozmiaru 35×45 może otrzymać każdy. Bliższe szczegóły po nadesłaniu adresu i znaczek poczt. za 16 gr.

137

Adr. WARSZAWA

Plac Napoleona Skrz. pocz. nr. 627.

Samochodowe Warsztaty Reparacyjne

A. Głyda i S-ka, Toruń

Telefon 409.

ulica Mickiewicza 128.

Telefon 409.

Pod kierownictwem fachowców wykonujemy: reparacje samochodów, motocykli, traktorów, lokomobili, młocarni, gorzelni, maszyn parowych-fabrycznych, rektyfikacji i inne prace wchodzące w zakres mechanizmu — Specjalność: Generalny — remont motorów spalinowych — Spajanie autog. wszelkich metali. —

Pod gwarancją — Ceny przystępne

Szkolenie fachowych kierowców samochodowych.

Źródło taniego zakupu!

Porcelany, fajansu
i szkła stołowego

także wypożyczam
na wesela i bale.

Roman Pincel,
Toruń, Łazienna 9.

Kto

ze szlachetnych osób
dopomoże, przez jeden
rok — chociaż cę-
ściowo — biednemu
młodzieńcowi, sier-
ocie, pragnącemu zostać
księdzem misjonarzem,
za rok będzie klero-
kiem w nowicjacie. —
Zgłoszenia do „Ziemi
Pom.“ pod 202.

CO I KOGO POLECAMY

Kapelusze,
Bieliznę męską,
Krawatki

poleca korzystnie
w wielkim wyborze

K. Witkowski
Toruń, ul. Szeroka 19.



Kupujemy
zboże wszelkiego rodzaju

szczególnie żyto, jęczmień, gorczycę,
-:- artykuły strączkowe i t. p. -:-

Oddajemy sztuczne nawozy na kredyt

Domeny Pomorskie S. A.
Stary Rynek 22. Toruń Tel. 153 i 165.

Toruński Młyn Parowy

Leopold Rychter

poleca

makę pszenną, żytnią
i kaszę jęczmienną.

Adr. telegr. „Młyn“ Tel. nr. 73 i 29.

Drogerja, Perfumerja „Sanitas“
Toruń

Oddział: Drogerja Centralna Jabłonowo, właśc. **Konrad Sikora**
poleca:

wszelkie artykuły drogeryjne, farby, pokosty, lakiery,
pendzle, przybory fotograficzne i t. p.

Specjalny skład narzędzi i maszyn
dla Handlu i Przemysłu

okucia do mebli,
towary żelazne i t. d.

poleca

Stefan Cichocki,
Toruń, ul. Królowej Jadwigi 20.
Telefon 374.

Kupujemy:

zboże wszelkiego rodzaju

nasiona i wełnę

płatąc najwyższe ceny dzienne.

Dostarczamy:

na korzystnych warunkach
artykuły pastewne, węgiel i t. d.

Bank Kwilecki, Potocki i Ska

Sp. Akc.

w Poznaniu

Oddział w Toruniu

ulica Mostowa 32.

Tel. 644 i 1000.

Adr. telegr. Kwilecki, Potocki Toruń.

Jan Nalaskowski, Toruń

ulica Piekary

Pierwszorzędny zakład zegarm.-złotniczy

Zegary — zegarki

-:- **Biżuteria** -:-

Ślubne obrączki



Wielki wybór! — Ceny niskie!
Obsługa fachowa! — Obsługa fachowa!
— Własna pracownia reparacyjna —

Asfaltową papę dachową
Smołę destylowaną
Lepnik asfaltowy

Karbolineum — Asfalt

Smołę drzewną

Portland Cement

Wapno — Gips

Wyroby szamotowe

Posadzki terakotowe

Glazurowane rury i koryta gliniane.

Piece kaflowe — Płyty glazurowane.

oraz prima węgiel górno-

śląski i koks hutniczy

polecają

Bracia Pichert T. z o. p.

Fabryka papy — Destylacja smoły —

Materiały budowlane i opałowe

TORUŃ, CHELMŹA,

ul. Przedzamcze 7 ul. Kolejowa 17.

Telefon 15 i 32. Telefon 14.

Centryfugi

rowery i maszyny do szycia

na odpłatę w 10—12 miesięcznych ratach. Wszelkie części za-

pasowe, dynamo — światło rowerowe, gumy, broń

i amunicja oraz żarówki wszelkiego rodzaju poleca

Hurtownia A. Bojanowski, Toruń

Nowy Rynek 26 (Proszę żądać cennik.) (Proszę żądać cennik.)

KODAK

SKŁAD

aparatów

i

przyborów

foto-

graficznych



Adam Gałdyński, Drogerja

Szeroka 9

Toruń

Telefon 875

Węgiel prima

z Koncernu „Progress“ dawn. **Cäsar Wollheim**

Koks hutniczy „Hubertus“

i „Knurów“
polecają po cenach konkurencyjnych
i na warunkach bardzo dogodnych

KLEWE i ZBROJSKI TORUŃ

Stary Rynek 25 — Telefon 863

Tanio! Tanio! Tanio!

Narzędzia rolnicze,

łopaty, widły, lemiesz, od-
kładnie, łańcuchy, wiadra,
wagi, gwoździe, druty, śruby

Tow. Handlowo - Przemysłowe

dawn. C. B. Dietrich i Syn,

Toruń Szeroka 35



„Broń“

Spec. warsztat reparacyjny wszelkiej broni myśliwskiej,
oraz wypychanie ptaków i zwierząt.

Praca fachowa — Solidne wykonanie — Ceny tanie

Toruń, ul. Kopernika 21.

ZYGMUNT HOZAKOWSKI

TORUŃ, ul. Mostowa 8, tel. 67.

zakupuje:

Zboże i nasiona wszelkiego rodzaju
szczególnie: żyto, jęczmień, pszenicę, owies, grochy,
gorczycę, koniczny etc,

oddaje:

Węgiel, maszyny i narzędzia rolnicze oraz
sztuczne nawozy na kredyt.

Ceny konkurencyjne, Dogodne warunki

Wszelkie gatunki pasy zapędowe, worki, plandeki, sienniki, przedzy, węże i sieci rybackie

poleca

św. Ducha 16.

Bernard Leiser Syn, Toruń

św. Ducha 16.